

Sygn. akt II Ca 572/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 grudnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Tomasz Szaj (spr.)

Sędziowie: SO Agnieszka Bednarek – Moraś

SO Agnieszka Tarasiuk - Tkaczuk

Protokolant: Ziemowit Augustyniak

po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2014 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. M.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Świnoujściu z dnia 13 lutego 2014r., sygn. akt I C 245/13

1. zmienia zaskarżony wyrok, w ten sposób, że:

a) w punkcie I zasądza od pozwanej Towarzystwa (...) Spółki akcyjnej w W. na rzecz powódki J. M. kwotę 50 000,- zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 10 grudnia 2012 roku i w pozostałym zakresie powództwo oddala;

b) w punkcie III zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1 550,- zł (jeden tysiąc pięćset pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów procesu;

c) w punkcie IV nakazuje pobrać od pozwanej Towarzystwa (...) Spółki akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Świnoujściu kwotę 3 900,87- zł (trzy tysiące dziewięćset złotych osiemdziesiąt siedem groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

d) dodaje punkt V w brzmieniu: „nakazuje pobrać od powódki J. M. z zasądzzonego roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Świnoujściu kwotę 1 554,89,- zł (jeden tysiąc pięćset pięćdziesiąt cztery złote osiemdziesiąt dziewięć groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. odstępuje od obciążania powódki kosztami postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt *II Ca 572/14*

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 lutego 2014 roku Sąd Rejonowy w Świnoujściu w sprawie z powództwa J. M. przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W. o zapłatę:

I. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 70.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 10 grudnia 2012r. do dnia zapłaty;

II. ustalił odpowiedzialność pozwanej za mogące wystąpić w przyszłości u powódki skutki wypadku z dnia 07 stycznia 2012r.;

III. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Świnoujściu kwotę 5.455,76 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w sprawie.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

W dniu 7 stycznia 2012r. w Ś., kierujący samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...), A. M., nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym skutkiem czego doszło do potrącenia powódki, która doznała obrażeń ciała w postaci: stłuczenia głowy ze wstrząśnieniem mózgu, krwiaka przymózgowego po stronie lewej, krwawienia pod i nad namiotem mózdzku, złamania wieloodłamowego obojczyka prawego, złamania żeber II, III, IV, V po stronie prawej, złamania wieloodłamowego miednicy po stronie prawej, urazu kręgosłupa szyjnego. Z uwagi na obrażenia ciała powódka została przewieziona do Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Szpitala Miejskiego im. (...) w Ś., gdzie przyjęto ją na Oddział Chirurgiczny, gdzie zastosowano leczenie zachowawcze oraz wykonano niezbędne badania. Następnie w dniu 10 stycznia 2012r. została przetransportowana do (...) Publicznego Szpitala (...) im. prof. T. P. (1) (...) w S.. Na Oddziale Ratunkowym założono jej chustę trójkątną na ramię oraz przekazano do Kliniki (...) celem leczenia krwiaka przymózgowego z zaleceniem utrzymania chusty trójkątnej na okres 4 tygodni, oszczędzania kończyny, wykonywania zimnych okładów, doraźnego leczenia przeciwbólowego pod osłoną PPI, w przypadku pojawienia się niepokojących objawów rekonwalescencji ortopedycznej, leczenia złamania żeber przez chirurga ogólnego. W Klinice (...) leczono ją zachowawczo oraz usprawniano ruchowo. W dniu 13 stycznia 2012r. została ponownie przekazana na Oddział Chirurgiczny Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Szpitala Miejskiego im. (...) w Ś., gdzie kontynuowano leczenie zachowawcze oraz wykonano badania kontrolne RTG i TK. W dniu 25 stycznia 2012r. została przetransportowana do Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej (...) Szpitala (...) w G.. Po zastosowaniu leczenia zachowawczego w dniu 31 stycznia 2012r. przekazano ją ponownie na Oddział Chirurgiczny Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Szpitala Miejskiego im. (...) w Ś. z zaleceniem fotelowo-łóżkowego trybu życia, stosowania profilaktyki przeciwoleżynowej i przeciwwzakrzepowej, przyjmowania leków przeciwbólowych, wizyty kontrolnej w (...) za 6 tygodni a także wystawiono wnioski na materac przeciwoleżynowy oraz ortezę na ramię i bark. W dniu 03 lutego 2012r. po odbyciu leczenia zachowawczego w postaci rehabilitacji wypisano ją do domu z zaleceniem kontroli w Poradni O.-Urazowej oraz przyjmowania leków. Dalsze leczenie oraz proces usprawniania kontynuowała w warunkach ambulatoryjnych. Przebywała pod opieką neurologa z Poradni Neurologicznej Niepublicznego (...) Zespołu (...) w Ś.. Ponadto korzystała z konsultacji ortopedycznych w Specjalistycznej Indywidualnej (...) dr. n med. Z. K. w S. oraz Gabinetu Neurochirurgicznego dr hab. nauk med. W. J. w S.. W okresie rekonwalescencji poddawana była serii zabiegów fizjoterapeutycznych w (...) S.A. w Ś. oraz terapii w (...) przy (...) Przychodni (...) w Ś.. Badanie tomografii komputerowej i rezonansu magnetycznego kręgosłupa szyjnego wykazały złamanie typu II wyrostka zębowego obrętnika.

W chwili zdarzenia powódka miała 81 lat. Powódka po wypisaniu ze szpitala przebywała przez okres trzech miesięcy u córki M. S.. Przez okres 1,5 miesiąca wyłącznie leżała. Wymagała stałej opieki i pieczy ze strony osób trzecich. Wszelkie czynności fizjologiczne wykonywała z pomocą najbliższych, którzy również myli ją, pomagali zjeść posiłek, ubrać się itp. Powódka skarżyła się na ból nawet przy najprostszyc czynnościach. Z czasem zaczęła poruszać się za pomocą balkonika w obrębie mieszkania. Pierwszy raz powódka opuściła mieszkanie po upływie trzech miesięcy. Wtedy też wróciła do swojego domu. Nadal jednak osoby najbliższe musiały jej pomagać nawet w podstawowych

czynnościach. Celem uśmierzania dolegliwości bólowych zażywała leki przeciwbólowe. Proces usprawniania powódka kontynuowała w placówce uzdrowiskowej, gdzie poddana była serii zabiegów fizjoterapeutycznych. Aby ograniczyć ruchomość kręgosłupa w odcinku szyjnym byłam zmuszona stosować kołnierzyk ortopedyczny. Zaistniała sytuacja wpłynęła negatywnie na jej stan psychiczny. Z uwagi na niemożność samodzielnego funkcjonowania i uzależnienie od innych osób spowodowało istotne zmniejszenie jej samooceny i poczucia własnej wartości. W chwili obecnej powódka nadal ma problemy z wykonywaniem wielu skomplikowanych czynności życia codziennego związanych z samoobsługą, myciem, ubraniem się czy sprzątaniami. Pomimo upływu czasu, nie odzyskała sprawności fizycznej sprzed wypadku. Obecnie nie porusza się tak sprawnie jak przed wypadkiem, tempo chodu jest spowolnione. Porusza się z oparciem łaski lub przedmiotów bliskiego sąsiedztwa. Towarzyszy jej lęk przed samodzielnym wyjściem z domu. Na skutek wypadku jej stan psychofizyczny uległ znacznemu pogorszeniu. Jest często rozdrażniona. Ma problemy z koncentracją. Występują u niej problemy z zasypianiem i zaburzenia snu. Wypadek, któremu uległa, proces leczenia i rehabilitacji wyczerpały ją fizycznie i psychicznie. Z uwagi na swój stan zdrowia powódka musiała zaniechać zajmowania się działką. Przed wypadkiem powódka była osobą aktywną, samodzielną, energiczną i pełną życia. Mieszkała sama i samodzielnie wykonywała wszystkie codzienne czynności. Dużo czasu spędzała na działce, czynnie zajmując się wszystkimi pracami związanymi z prowadzeniem ogrodu.

Sprawca posiadał w dniu zdarzenia umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanej. W dniu 11 kwietnia 2012r. powódka wystąpiła z wnioskiem o przyznanie zadośćuczynienia w kwocie nie niższej niż 150.000,00zł oraz odszkodowania z tytułu poniesionych kosztów leczenia w wysokości 441,52zł. Pismem z dnia 13 czerwca 2012r. przyznano jej zadośćuczynienie w wysokości 25.000,00zł oraz dochodzone przez nią odszkodowanie z tytułu kosztów leczenia. Pismem z dnia 10 grudnia 2012r. pozwana poinformowała powódkę o przyznaniu na jej rzecz dopłaty zadośćuczynienia w wysokości 5.000,00 zł.

Następstwami urazu głowy doznanego przez powódkę są zaburzenia pamięci i pogorszenie kontaktu słownego. Zaburzenia neurologiczne i psychiczne uwarunkowane spowodowały u powódki 30 % uszczerbek na zdrowiu. Następstwem złamania kości krzyżowej stało się ograniczenie ruchomości kręgosłupa lędźwiowego i korzeniowy zespół bólowy. Podczas urazu doszło do wieloodłamowego złamania kości miednicy, co spowodowało w pierwszym okresie unieruchomienie, obecnie jest przyczyną zaburzeń chodu. Następstwem urazu było wieloodłamowe złamanie obojczyka prawego. Obecnie wstępnie stwierdzono złamanie obojczyka prawego u osoby praworęcznej oraz ograniczenie ruchomości w prawym stawie ramiennym. Z neurologicznego punktu widzenia trwały uszczerbek na zdrowiu wynosi łącznie 75%. Badaniem neurologicznym wykazuje u powódki spowolnienie psychoruchowe, zaburzenie chodu, ograniczenie ruchomości prawej kończyny górnej w stawie barkowym, ograniczenie ruchomości kręgosłupa z bolesnością przy ruchach. Trwałym następstwem ciężkiego urazu głowy z wystąpieniem krwiaka podtwardówkowego i krwawienia śródmózgowego jest encefalopatia pourazowa. W obrazie klinicznym encefalopatii pourazowej dominują zaburzenia przypomnienia i zapamiętywania, szybka męczliwość, obniżenie napędu, co może prowadzić do inwalidztwa. Urazy głowy, zwłaszcza połączone z krwawieniem śródczaszkowym, związane są z ryzykiem wystąpienia napadów padaczkowych. Pod względem ortopedycznym powódka doznała 65% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Przebyte złamanie obojczyka prawego z ograniczeniem funkcji stawu barkowego prawego oraz przebyte złamanie miednicy i uraz okolicy kręgosłupa L-S skutkują tym że w przyszłości powódka będzie miała trudności w samodzielnym poruszaniu się jak również w samoobsłudze.

W tak ustalonym stanie faktycznym w ocenie Sądu Rejonowego powództwo oparte o treści art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 822 § 1 i 2 k.c. zasługiwało na uwzględnienie w całości. Określając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia za doznaną krzywdę Sąd Rejonowy uwzględnił w szczególności okoliczności wypadku, doznane przez powódkę obrażenia, związane z wypadkiem cierpienia powódki o charakterze psychicznym i fizycznym, czas i charakter rekonwalescencji powódki po wypadku, wpływu tego zdarzenia na stan zdrowia powódki, na jej życie rodzinne i codzienne funkcjonowanie. W zakresie skutków zdrowotnych powódki Sąd I instancji oparł się przede wszystkim na opiniach biegłych sądowych, z których wynika, że powódka doznała znacznego trwałego uszczerbku na zdrowiu, który w sposób istotny wpływa na jej obecne funkcjonowanie, a także stwarza realną możliwość pogarszania się stanu jej zdrowia w przyszłości. Sąd podkreślił, iż powódka w chwili zdarzenia była osobą w podeszłym wieku co

potęgowało dolegliwości związane z wypadkiem. Wypadek doprowadził do całkowitej zmiany sposobu życia powódki, czyniąc ją osobą niezdolną do pełnej, samodzielnej egzystencji. Z uwagi na powyższe łącznej kwoty zadośćuczynienia tj. 100.000 zł nie można uznać za wygórowaną. Sąd Rejonowy zasądził odsetki ustawowe, zgodnie z żądaniem powódki, dzieląc przy tym stanowisko, że odsetki od zadośćuczynienia powinny być liczone od dnia odmowy jego wypłaty przez pozwanego- art. 455 k.c. W ocenie Sądu Rejonowego w chwili odmowy wypłaty zadośćuczynienia przez pozwaną nie istniały obiektywne przeszkody do oceny krzywdy doznanej przez powódkę w wyniku zdarzenia z dnia 07 stycznia 2012r.

W pkt II Sąd Rejonowy ustalił odpowiedzialność pozwanej na przyszłość za skutki zdarzenia z dnia 07 stycznia 2012r. W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd uwzględnił zakres obrażeń doznanych przez powódkę, jak i wskazane przez biegłych duże prawdopodobieństwo pojawienia się w przyszłości dalszych skutków wypadku jak również podeszły wiek powódki, jak i to, że biegły z zakresu neurologii wskazał na takie następstwa zdarzenia w przyszłości jak pogorszenie funkcji intelektualnych, encefalopatia pourazowa, padaczka pourazowa.

O kosztach procesu w Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 109 § 2 k.p.c. O nieuiszczonych kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167 poz. 1398 z późn. zm.).

Apelację od powyższego wyroku wywiodła strona pozwana zaskarżając go co do punktu I w zakresie zasądzającym na rzecz powódki zadośćuczynienie w kwocie przewyższającej 40.000 zł wraz z odsetkami od dnia 10 grudnia 2012 roku oraz co do punktu III i IV w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono:

1. naruszenie prawa materialnego poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie tj. art. 445 §1 k.c. w zw. z art. 444 §1 k.c. poprzez przyjęcie, że zakres i rozmiar doznanych przez powódkę cierpień uzasadniał przyznanie jej zadośćuczynienia w łącznej kwocie 100.000 złotych obejmującej kwotę 30.000 złotych otrzymaną przez powódkę w postępowaniu przedsądowym oraz kwotę 70.000 zasądzoną wyrokiem Sądu Rejonowego;
2. naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 481 k.c. w zw. z art. 817 § 1 i 2 k.c. poprzez przyjęcie, że odsetki winny być liczone od dnia 10 grudnia 2012 roku, w sytuacji gdy z okoliczności sprawy wynika, że rozmiar powstałej szkody jak również wysokość sąd orzekający ustalili na podstawie materiału dowodowego zebranego i aktualnego na dzień wydania wyroku;
3. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że powstanie u powódki uszczerbku na zdrowiu w wysokości 75 % w zakresie neurologicznym i 65 % w zakresie ortopedycznym przy ustaleniu, że powódka w chwili wypadku miała 81 lat i jej stan zdrowia w przeważającej części jest efektem nie tylko skutków wypadku ale też wieku należy rozumieć jako rozstrój zdrowia uzasadniający przyznanie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w łącznej wysokości 100.000 złotych;
4. naruszenie art. 322 k.p.c. poprzez przyjęcie, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest kwota 100.000 zł;
5. naruszenie art. 233 k.p.c. i 233 k.p.c. poprzez przyjęcie za udowodnione przez stronę powodową istnienia okoliczności uzasadniających przyznanie na jej rzecz tytułem zadośćuczynienia dodatkowo kwoty 70.000 złotych oraz nierozważenie w sposób wszechstronny materiału dowodowego a w szczególności faktu, że na stan zdrowia powódki znaczny wpływ miał także jej wiek i związany z nim stan zdrowia.

Tak zarzucając pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w jego punkcie I poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 40.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 14 lutego 2014 roku do dnia zapłaty i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów

postępowania według norm przepisanych. Apelacja zawierała także wniosek ewentualny o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej okazała się częściowo zasadna co do wysokości zadośćuczynienia przyznanego powodce.

Sąd Okręgowy wskazuje, że Sąd I instancji przeprowadził szerokie, wyczerpujące i kompletne postępowanie dowodowe. Zgromadzone w sprawie dowody poddał wszechstronnej, wnikliwej ocenie, ustalając w sposób prawidłowy stan faktyczny sprawy. Podzielając zatem generalnie ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów oraz dokonane na jej podstawie ustalenia faktyczne jak też rozważania prawne i uznając je za własne, nie zachodziła konieczność ich powielania w treści niniejszego uzasadnienia (postanowienie Sądu Najwyższego z 26.04.2007 r., II CSK 18/07).

W niniejszej sprawie poza sporem była kwestia okoliczności wypadku, odpowiedzialności pozwanej za skutki zdarzenia mającego miejsce w dniu 7 stycznia 2012 roku jak również zakresu obrażeń doznanych przez powódkę oraz jego skutków. Strony wiodły spór co do wysokości zadośćuczynienia oraz daty jego wymagalności.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do drugiej ze wskazanej wyżej kwestii, błędny jest pogląd apelującej, że odsetki ustawowe od przyznanego powodce zadośćuczynienia za doznaną krzywdę powinny zostać naliczone od daty następczej po dniu wyrokowania tj. 14 lutego 2014 roku. W pełni należy bowiem zaakceptować wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia zapatrywanie, że odsetki te w okolicznościach sprawy winny być liczone zgodnie z żądaniem powódki od dnia 10 grudnia 2012 roku.

Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, iż w zależności od okoliczności sprawy terminem, od którego należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę może być zarówno dzień poprzedzający wydanie wyroku, jak i dzień wyrokowania. Stanowiska tego, wbrew odmiennemu zapatrywaniu apelującej nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 §1 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (tak też wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 roku w sprawie I CK 131/03 z dnia 17 listopada 2006 roku w sprawie V CSK 266/06, z dnia 26 listopada 2009 roku w sprawie III CSK 62/09i z dnia 18 lutego 2010 roku w sprawie II CSK 434/09).

Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia z art. 445 k.c. ma charakter bezterminowy. Stąd też świadczenie to powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (art. 455 k.c.), a nie dopiero od daty zasądzenia, przy czym w realiach sprawy z uwagi na podmiot pozwany należy uwzględnić także treść art. 817 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Podstawowym terminem spełnienia tego świadczenia jest termin 30 dni od daty zawiadomienia o szkodzie, który z uwagi na okoliczności zaistniałe w sprawie a konkretnie trudności w ustaleniu wysokości należnego odszkodowania może ulec przedłużeniu nie dłużej niż do 90 dni. Wskazany wyżej sposób określenia daty wymagalności należy uznać za ugruntowany w orzecznictwie sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego.

Wskazuje się, że zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowiło nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniając go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenia sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres. Warto także odnotować wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r. w

sprawie I CSK 243/10, w którym to Sąd Najwyższy rozważając kwestię początkowego terminu naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, zaprezentował pogląd, że jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 k.c. uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu.

Ponadto, stanowisku temu nie sprzeciwia się także stosowanie do zadośćuczynienia art. 363 § 2 k.c. Wyrażona w nim zasada, że rozmiar szeroko rozumianej szkody zarówno tej majątkowej i jak i niemajątkowej ustala się, uwzględniając czas wyrokowania, ma na celu możliwie jak najpełniejszą jej kompensatę ze względu na jej dynamiczny charakter - nie może więc w żadne sposób usprawiedliwiać ograniczenia praw osoby poszkodowanej (tak m. in wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 roku w sprawie II CKN 725/98 i z dnia 16 kwietnia 2009 roku w sprawie I CSK 524/08.)

Odnosząc te uwagi do realiów rozpoznawanej sprawy należy uznać, że brak jest podstaw do zakwestionowania zasądzonych odsetek za opóźnienie w zapłacie orzeczonego na rzecz powódki zadośćuczynienia. Dokonane w toku postępowania ustalenia faktyczne jednoznacznie wskazują na to, że w dacie, od której powódka dochodzi odsetek za opóźnienie tj. od dnia 10 grudnia 2012 roku bezsprzecznie pozwanej znane były w pełni obrażenia oraz skutki wypadku jakiemu uległa powódka. Pierwsze wezwanie do wypłaty kwoty 150.000 złotych z tego tytułu zostało skierowane do pozwanej w piśmie z dnia 11 kwietnia 2012 roku. Powódka opisała w nim w sposób wyczerpujący okoliczności zdarzenia, których notabene pozwana nie kwestionowała oraz załączając doń dokumentację medyczną. Ponowne pismo do pozwanej zostało skierowane w dniu 8 listopada 2012 roku i uzupełnione o dokumentację w postaci historii choroby opinię neurochirurga. Pozwana przyjmując na siebie odpowiedzialność i odmawiając jednocześnie wypłaty żądanego zadośćuczynienia w dniu 10 grudnia 2012 roku miała zatem wiedze potrzebną do oceny zgłoszonego przez powódkę żądania. W okresie tym zakończony był także proces leczenia powódki jak też znane były ujemne następstwa zdarzenia jakie dotknęły powódkę. Okoliczność, że konsekwencje zdarzenia nadal występowały i się utrzymywały nie stanowiła przeszkody do ustalenia zadośćuczynienia a następnie jego wypłaty przez pozwane Towarzystwo (...). Pozwany jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy specjalistów obowiązana jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnie i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Bierne oczekiwanie ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego. W okolicznościach sprawy pozwana odmawiając wypłaty żądanej kwoty zadośćuczynienia nie powoływała się na istnienie przeszkód w postaci niemożliwości wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności, albo wysokości świadczenia. W świetle powyższych uwag zarzut naruszenia art. 481 §1 k.c. w zw. z art. 817 §1 k.c. okazał się nieuprawniony a apelacja w tym zakresie podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Uznanie Sądu Okręgowego znalazł jednak zarzut kwestionujący wysokość zasądzonego na rzecz powódki zadośćuczynienia. Dokonując analizy przedmiotowego zarzutu nie można było pominąć utrwalonego już w orzecznictwie poglądu w pełni popieranego przez Sąd Odwoławczy, a wyrażonego między innymi w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r. w sprawie I CK 219/04, zgodnie z którym korygowanie przez Sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie. Przyznanie osobie zadośćuczynienia zależy od uznania sądu, który przy jego określeniu bierze pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, w tym głównie stopień, trwałość skutków, prognozy na przyszłość, wiek itp. Ocenę tą można byłoby podważyć zatem jedynie wtedy, gdyby pozostawała w sprzeczności z zasadami logicznego rozumowania bądź zasadami doświadczenia życiowego.

W świetle całokształtu okoliczności ujawnionych przed Sądem I instancji, zdaniem Sądu Okręgowego przyznane przez ten Sąd zadośćuczynienie jest nieadekwatne do rozmiarów krzywdy jaką poniosła powódka wskutek zdarzenia mającego miejsce w dniu 7 stycznia 2012 roku a to z uwagi na nieutrzymanie go w „odpowiedniej wysokości”. Na taką ocenę Sądu Odwoławczego wpływ miała przede wszystkim to, że wskutek wyroku Sądu I instancji uwzględniającego

roszczenie dochodzone pozwem powódka otrzymała z dotychczas wypłaconą jej przez pozwaną kwotą 30.000 złotych zadośćuczynienie w łącznej wysokości 100.000 złotych. Kwotę wypłaconą dobrowolnie przez pozwaną bezspornie z uwagi na jej konkretne przeznaczenie należało uwzględnić przy procedowaniu w tym zakresie, albowiem jej rolą co nie budzi najmniejszych wątpliwości była rekompensata poniesionej przez powódkę krzywdy. Jakkolwiek kwota ta została wypłacona w 2012 roku i nie kompensowała krzywdy w pełnym wymiarze, to jednak nie może pozostawać bez znaczenia dla orzekania w niniejszej sprawie. W świetle powyższych spostrzeżeń suma zasądzonego roszczenia jawi się jako „rażąco wygórowana” w stosunku do rozmiaru doznanych przez powódkę cierpień i uszczerbku na zdrowiu.

Przeciwko przyznaniu powódce zadośćuczynienia w takiej wysokości przemawia to, że jakkolwiek odniesione przez nią obrażenia miały charakter poważny i spowodowały u powódki uszczerbek na zdrowiu wysoko oceniony procentowo przez biegłych zarówno w sferze neurologicznej i psychicznej oraz ortopedycznej to jednak powódka pomimo obniżonej sprawności i utrudnieniach w poruszaniu się – już parę miesięcy po zdarzeniu była w stanie funkcjonować bez korzystania z pomocy innych osób. Okoliczność tą potwierdza zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Przesłuchane M. R. oraz E. T. zgodnie zeznały, iż powódka aktualnie mieszka sama, wychodzi z domu i jest w stanie wykonać sama drobne zakupy, natomiast wyłącznie przy tych większych korzysta z ich pomocy. Z zeznań świadków nie wynika, aby powódka wymagała wzmożonej i całodobowej pomocy córek oraz rodziny w zakresie czynności higieny czy przygotowania posiłku. Powódka pomimo obrażeń kości miednicy nie jest osobą nieruchomą - porusza się samodzielnie korzystając z pomocy laski. Również, podjęcie, przez powódkę decyzji co do samodzielnego zamieszkania może świadczyć o tym, że czuje się ona na tyle dobrze by zaspokajając samodzielnie swoje podstawowe potrzeby i nie towarzyszy jej lęk przed byciem samą. Pomimo, powoływania się na zaburzenia stresowe powódki w związku z wypadkiem i problemy ze spaniem z materiału dowodowego nie wynika aby powódka kontynuowała w tym zakresie leczenie. Oceniając rozmiar zadośćuczynienia należy mieć też na względzie długość okresu leczenia powódki, który w warunkach szpitalnych trwał niespełna dwa miesiące.

W takim stanie rzeczy mając na względzie powołane wyżej okoliczności powódka zdaniem Sądu Okręgowego - winna otrzymać zadośćuczynienie w łącznej kwocie 80.000 zł. Jest to kwota znaczna i adekwatna do krzywdy doznanej przez powódkę. W postępowaniu likwidacyjnym otrzymała sumę 30.000 zł dlatego, też zasądzeniu na jej rzecz podlegała brakująca kwota 50.000 zł a dalej idące powództwo jako nieuzasadnione podlegało oddaleniu.

Dla uzupełnienia powyższych rozważań wskazać należy, iż przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na względzie także kryterium uzupełniające jakim jest poziom stopy życiowej społeczeństwa, które w sposób pośredni może rzutować na jego wysokość, bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Zaakcentować zatem należy, że wymagalność ww. kwoty została określona na dzień 10 grudnia 2012 roku rekompensując tym samym czas oczekiwania na jej wypłatę powódce. Ponadto kwota ta w kontekście poziomu cen obowiązujących w dacie zdarzenia jak i warunków życia społeczeństwa nie jawi się jako taka, która nie spełnia swojej funkcji kompensacyjnej.

Sąd nie znalazł podstaw do obniżenia wysokości zadośćuczynienia do wysokości żądanej przez apelującą. Nie sposób bowiem przyjąć jak czyni to skarżąca by stan zdrowia powódki był w przeważającej części determinowany jej wiekiem. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że powódka przed wypadkiem, pomimo 81 lat cierpiała wyłącznie na choroby związane z krążeniem. Była w pełni samodzielna i zupełnie niezależna od osób trzecich. Wypadek komunikacyjny a konkretnie pobyt w szpitalu a następnie trzy miesiące w domu z czego półtora miesiąca w łóżku zdeorganizował życie powódki na kilka miesięcy. W tym okresie bowiem mieszkała wspólnie z córką, wymagała całodobowej opieki, nie potrafiła także zaspokoić potrzeb o charakterze podstawowym jak potrzeby fizjologiczne czy związane z przyjmowaniem posiłków. Nadto, powódka z uwagi na obecny stan zdrowia była zmuszona w sposób trwały zmienić dotychczasowego tryb życia, zrezygnować z zainteresowań w postaci uprawy ogródka. Fakt unieruchomienia na okres ponad trzech miesięcy (leczenie szpitalne i unieruchomienie w domu) był dla niej także bolesnym przeżyciem w aspekcie psychicznym. Z zeznań świadków wynika, że rzeczą której najbardziej obawiała się powódka było unieruchomienie w łóżku oraz stanie się ciężarem dla rodziny. Nie można wreszcie nie zauważyć, iż w pewnym wieku skutki zdarzeń są bardziej odczuwalne aniżeli wtedy gdyby dotknęły osoby młodej i w pełni sił. W wieku powódki stanowiły one realne zagrożenie życia. Ponadto dłużej trwa sama rekonwalescencja i jej wynik nie

daje większych szans na powrót do poprzedniej sprawności. Taki wniosek wypływa w sporządzonej w sprawie opinii biegłego dr T. P. (2) i z taką też sytuacją mamy do czynienia w sprawie.

Mając na względzie wszystko powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 §1 k.p.c. orzekł jak w punkcie 1 lit a sentencji wyroku. Niepodzielenie stanowiska apelującej żądającej zamknięcia kwoty zadośćuczynienia w kwocie 40.000 złotych zostało oddalone na podstawie art. 385 k.p.c. co znalazło swój wyraz w punkcie 2 sentencji.

Konsekwencją częściowej zmiany orzeczenia Sądu I instancji była zmiana rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania.

Orzeczenie o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego, Sąd Odwoławczy oparł o art. 100 k.p.c. przy zastosowaniu zasady ich stosunkowego rozdzielenia. Strona powodowa wygrała postępowanie przed Sądem I instancji w 72 % i poniosła koszty tego postępowania w kwocie 3617 złotych, w tym 3600 złotych tytułem kosztów zastępstwa prawnego oraz 17 złotych z tytułu opłaty skarbowej od dokumentu pełnomocnictwa. W związku z powyższym należy się jej od pozwanej zwrot kwoty 2583 złotych. Jednocześnie strona pozwana, która postępowanie to wygrała w 28 % i poniosła analogiczne koszty w kwocie 3617 złotych, winna otrzymać od strony powodowej zwrot kwoty 1033 złotych. Po potrąceniu tych sum pozwana winna zapłacić stronie powodowej kwotę 1550 złotych. Koszty te zostały zasądzone w punkcie 1 lit b sentencji.

O nieuiszczonych kosztach sądowych poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa- Sąd Rejonowy w Ś., Sąd Okręgowy orzekł przy zastosowaniu zasady analogicznej do powyższej. Koszty te wyniosły łącznie 5455,76 złotych a w wyniku ich stosunkowego rozdzielenia strona pozwana winna zwrócić kwotę 3900,87 złotych (72 %), natomiast strona powodowa kwotę 1554,89 złotych. Koszty te zostały zasądzone odpowiednio w punkcie 1 lit c i d sentencji.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego oparto o art. 102 k.p.c. W ocenie Sądu Okręgowego zachodziła podstawa do odstąpienia od zasady ponoszenia kosztów postępowania przez stronę powodową tj. odpowiedzialności za wynik sporu, ujętej w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. a nawet stosunkowego ich rozdzielenia w związku z częściowym uwzględnieniem żądania apelacji pozwanej (w.p.z. 40.000 złotych) na rzecz reguły słuszności. Spór pomiędzy stronami dotyczył żądania przyznania powódce zadośćuczynienia i w ocenie Sądu niesłusznym byłoby mając na uwadze charakter zgłoszonego żądania obciążanie powódki kosztami procesu w sytuacji, w której miała subiektywne przekonanie o słuszności swojego stanowiska co do żądanej kwoty zadośćuczynienia. Wskazać ponadto należy, iż powódka zwolniona została od kosztów sądowych w całości. Jakkolwiek zwolnienie to nie zwalnia samo przez się strony od obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi, jednakże sąd może w takich sytuacjach odstąpić od nałożenia na stronę obowiązku zwrotu kosztów procesu na podstawie art. 102 k.p.c. w sytuacji uznania stanu majątkowego strony za uzasadniającego uznania danego przypadku za szczególnie uzasadniony. Stan majątkowy powódki został zbadany przez Sąd w ramach odrębnego postępowania o zwolnienie od kosztów.

Mając zatem na uwadze pozycję pozwanego na rynku ubezpieczycieli, stan majątkowy powódki, okoliczności sprawy i charakter odszkodowawczy roszczenia, uznać należało, iż sytuacja powódki zasługuje na zastosowanie dobrodziejstwa nieobciążania jej kosztami postępowania apelacyjnego.

SSO Agnieszka Tarasiuk – Tkaczuk SSO Tomasz Szaj SSO Agnieszka Bednarek - Moraś